KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Stycznia. — Rok 1840. Niedziela. № 11. Jutro, ŚŚ. Godfrid i Weronika. v. s. Nowy Rok.

Wolą iest JO. Xięcia Namiestnika, aby w czasie wielkich zjazdów do Zamku, wszystkie poiazdy wjeżdżały na dziedziniec Zamku przez bramę na przeciw Piwnej ulicy, i podjeżdżali do 2ch zaiazdów: to iest do wielkiego i małego, i wysadziwszy swych Panów wyieżdżali: iedni przez bramę na przeciw gmachu zwanego pod blachą, drugie zaś przez bramę wychodzącą na ulicę Kanonją, i stawali w dwie linje z tyłu bramy na przeciw ulicy Piwnej. Przy rozjeździe wszystkie poiazdy po kolei wjeżdżać maią na dziedziniec zamku przez tęż bramę i porządkiem podjeżdżać znowu do dwóch zaiazdów i wyieżdżać z dziedzińca takim porządkiem iak wyżej wymieniono. Od nowego roku v. s. przy rannym i wieczornym zjeździe zacznie się ten porządek. Policja ma sobie poleconem pod odpowiedzialnością przestrzeganie w tym względzie należytego porządku.

Nadesłano do Komitetu *Nadwiślańskiego* zł. 390, zebrane z Loterji fantowej w dniu 23 Grud: r. z., w dobrach *Luberadz*, w powiecie *Przasnyskim*, WW. *Karskich* dziedzicznych odbytej; za które składaiąc publiczne podziękowanie, nie bezskuteczną zapewne przy tej sposobności, będzie odezwa do serc litościwych, aby idąc za powyższym przykładem, który Dobroczynność łączy z zabawą, raczyły powiększyć fundusz nie wystarczaiący ieszcze na wystawienie w proiekcie będącego Nadwiślańskiego Domu Ochrony dla małych dzieci. — Bolesną iest dla rodziny chwila, w której rozłącza się na zawsze z ukochanym Synem i Bratem; stokroć boleśniejszą wówczas, gdy z nim najpiękniejsze nadzieie w grobowcu widzi zamknięte. W dniu 7 b. m. i r. po kilko miesięcznej ciężkiej chorobie, i na łonie najlepszej Matki, zakończył doczesne życie ś. p. Karol *Sommer* (Zomer), w wiośnie życia, bo zaledwie 21 lat przeżywszy. Dobroć serca, ludzkość i uprzejmość pięknie w młodocianych zaszczepiona latach, obiecywały na przyszłość pożytecznego i dobrego społeczeństwu Obywatela; od lat dziecinnych wzrastał w cnoty, i teraz kiedy z chlubą dla rodziny i przyiaciół miał wywiązać się za staranne wychowanie, teraz właśnie nieubłagana kolej przeznaczenia na łono wieczności go uniosła. Uspokój się zacna Matko! żal Twój wszyscy dzielą którzy Twego *Karola* bliżej znali, on iuż odbiera nagrodę za swe cnoty, i umieszczony w gronie Aniołów, z Niebios przybytku o to Cię błaga. Przyjm drogi Cieniu! to ostatnie pożegnanie, które Ci prawdziwy przyiaciel przesyła. *K. M.* — *Eysymont* Lekarz 1ej klassy, mieszkaiący przy ulicy Sto-Jerskiej, przeniósł mieszkanie z pod Nru 1778 pod Nr 1779 przy tejże ulicy. Przyjmuie chorych z rana od godziny 7 do 9, po południu od 2 do 5. — Wczorajszy wieczór tańcuiący w *Resursie Kupieckiej*, odbył się, co do tańców, w mniejszej sali; znajdowało się osób płci obiej przeszło 270, gdyż spodziewane tego-tygodniowe zabawy i troskliwe zatrudnienia w dobieraniu ubiorów, nie dozwoliły więcej lubownikom przybyć na wczorajszą; iednak, choć niebardzo liczne, ale dobrane grono młodzieńców, kilkunastu ślicznych Panien i ich Matek lub krewnych, tudzież tych ochoczych, nieopuszczaiących żadnej przyiacielskiej zabawy Warszawian, to mówię grono, przyiemnie ten wieczór spędziło. Panny na głowie nie miały albo wcale żadnej ozdoby, albo nisko na skroni przypięty kwiatek. Mężatki wązkie czepeczki przywdziały; a suknie różnych kolorów, tym razem odznaczyły się skromnością; nawet kilka było czarnych; przy iednej z nich ozdoba głowy także czarna z frendzelką złotą, powszechnie uznaną została za gustowną. — Piekarnia Ludwika *Thiel*, znana Szanownej Publiczności z wypieku *Sucharków* do herbaty, i rozmaitych ciast, dawniej exystuiąca przy ulicy Nowo-Senatorskiej, a teraz przy

ulicy Piwnej pod Nrem 112, za Kościołem XX. Augustjanów, od Zamku, tam, gdzie okno wypukłe, zielono malowane, bez żadnego transparentu, zawiadamia, że prócz innych wypieków, dostać można *Pączków* po gr. 3, przez cały karnawał. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po Melodramie *Jest tema lat 16*, przywołani, JPani *Halpert*, JPani *Kurpińska* i JP. *Werowski*. — Na ostatnich Targach Warszaws: i Pragskich, płacono, za korzec Żyta zł. 10 gr. 23. Pszenicy zł. 25 gr. 4. Jęczmienia zł. 11 gr. 17. Owsa zł. 7 gr. 15. Siana furę iednok: zł. od 14 do 26, paro: od 28 do 50. Słomy od 8 do 19. Wół dobry duk: 16 i pół, średni 12½, lichy 8½ Cielę zł. 19. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Kartofli korzec zł. 5. Okowity 10 proby gar: zł. 4 gr. 10; 6tej proby zł. 2 gr. 18. Grochu polnego zł. 14, cukrowego zł. 20, fasoli zł. 32 gr. 12.

Z Petersburga. — N. CESARZ Jmć, w skutek uchwały Rady woiennej, na przedstawienie wydziału Kommissarjatu d. 2go Paźdz: 1839 r. zapadłej, Najwyżej rozkazać raczył: iżby Urzędnikom, w którejkolwiek z oddalonych prowincji znajduiącym się i udaiącym się na posady w inne dalekie strony, uiszczaną była, tytułem gratyfikacji, roczna płaca i podwójny koszt podróży; w takim atoli razie, ieżeli w tem oddalonem miejscu, z którego przenoszą się na inne, przesłużyli najmniej lat 3.

P. *Theremin*, Podpułkownik Korpusu kommunikacji i *Giuljani* Assessor koll:, zamierzaią wkrótce podać do wiadomości publicznej piękne odkrycie, to iest: sposób stwardzania najmiększych nawet kamieni i nadawania im trwałości i piękności na podobieństwo najrzadszych rodzaiów marmuru. Złożone przez nich próbki tak są doskonałe, że trudno ie odróżnić od prawdziwego marmuru.

Anglja. — Mówią, że Królowa w ciągu b. m. zwiedzi Irlandję. — W skutek trzęsienia ziemi znikło w *Szkocji* kilka źródeł wody.

Francja. — Królewicz Xiążę *Joinville* (Żuęwil) zabawi tylko w *Paryżu* do końca b. m., potem wróci do eskadry Admirała *Lalanda*. — Z *Montevideo* donoszą, iż Officer francuzki i 7miu żołnierzy, zostali zamordowani przez *Argentynów*. Wiatr zapędził łódkę francuzką do brzegu, a iej nieszczęśliwa ludność stała się ofiarą nieprzyiaciela. — Francuzi obwarowuią miasto *Rus* nad granicą Szwajcarji. — Izba Deputowanych ma uchwalić nader zbawienne prawo względem utrzymywania dzieci do robot w fabrykach. — Sławny Malarz P. Horacy *Wernet*, spodziewany iest z powrotem na miesiąc Maj. — Królowa w pierwszej połowie b. m. uda się do *Dreux* (Dre) dla zwiedzenia grobu swej córki Xiężny *Wirtembergskiej*. — Wice-Admirałowie *Berguerel* (Bergere) i *Rousin* (Rusę) są kandydatami do stopnia Admirała, po zmarłym Admirale *Truguet* (Tryżes). Wice-Admirał *Rosamel* podaie się także na kandydata, lecz w stopniu iest młodszym od dwóch iego kolegów. — P. *Remuzat* (Remjuza) ma ułożyć adres z odpowiedzią na mowę tronową. — Spodziewano się, że 1go b. m. ogłoszoną będzie amnestja ogólna dla przestępców politycznych, i dla tej może przyczyny Margrabia *Chanel* (Szanel), stawił się dobrowolnie przed sądem. Zaraz po powrocie zbiega, uwolniono iego małżonkę. Żandarm *Amestan* ieszcze zostaie w więzieniu. — P. *Berenger* (Beranże), przybył do *Paryża*. — 30go z. m. na posiedzeniu Akademji, P. *Arrago* miał mowę pochwalną swoiego kolegi *Ampera*. — Biskup *Algierski* rozdziela chleb tamecznym ubogim 2 razy w tygodniu. — Jedna z gazet paryzkich zapewnia, że Rząd francuzki co do sprawy *Turcji*, wkrótce połączy się z widokami innych Mocarstw europejskich.

Hiszpanja. — W prowincjach *biskajskich* obawiaią się powstania; spiskowi chcą ogłosić starszego syna *Don Karola*, Królem; a *Donnę Izabellę* iego małżonką. — *Kabrera* zachorował. — W ostatnich dniach z. m. napadnięto gońca o 4 mile pod *Madrytem*, bandyci zabrali mu wszystko prócz depesz, towarzyszących mu podróżnych przywiązali do drzewa.

Niemcy. — W tych dniach przybył do *Hanoweru* Ajent karlistowski Francuz, nazwiskiem

Tailli; lecz Król *Hanowerski* nie chciał mu udzielić posłuchania. — Młodszy brat Xcia *Polignac* (Polinjak), osiadł także w *Bawarji*. — Dzwon kościoła katedralnego w *Frejburgu*, odlany r. 1258 za czasów Hrabiego *Konrada Igo*, został przetopiony dla uzyskania dzwonu z dźwiękiem czystszym.

Włochy. — Miasteczko *Salogni* w Piemontskiem, liczące 800 mieszkańców, *znikło* 7go z. m. Xiądz w kościele ledwo miał dość czasu pobłogosławienia i ratowania się do swoich parafjan. Zdaie się, że ta wieść którą umieściło kilka gazet, będzie odwołaną.

Rozmaitości. — Włoch *Tambolini*, któregoby Turcy nazwali Eunnchem, niegdyś faworyt *Fryderyka Wielkiego*, umarł teraz w *Szarlotenburgu*, niedaleko *Berlina*. Śpiewak ten r. 1784 został przyięty do teatru włoskiego w *Berlinie*, na rozkaz Króla Pruskiego, i do r. 1809 występował w rozmaitych rolach z sławną Śpiewaczką *Mara*. Po zniesieniu opery włoskiej, śpiewał w Koncertach; a roku 1812 udzielono mu emeryturę. Od tego czasu żył w *Szarlotenburgu*, zajmuiąc się wyłącznie uprawą *fig*, dla przypominania sobie rodzinnego kraiu. — Wirtuoz szczególnego gatunku występuie teraz w *Berlinie*. Nieiaki P. *Meier* śpiewa publicznie głosem skowronka, słowika, kanarka i wielu innych ptaków; iest to chodzący las śpiewaiący, wiosna na podróży w zimie; Publiczność przyjmuie tego Wirtuoza z oklaskami. — Zeszłego roku przedstawiano w rozmaitych teatrach paryzkich 296 nowych dzieł dramatycznych. — Panna *Raszel* otrzymała od nieznaiomej osoby w podarunku kosztowny dyadem, na którym są wyryte główne role Artystki, tworzące w początkowych literach *akrostichon*. — Pastuch znalazł niedaleko *Wersalu* puszkę cynową, zawieraiącą 387 Napoleondorów; oraz pismo datowane z roku 1815, i oznaczaiące właściciela. Rzecz dziwna, iż papier w ciągu 25 lat nie został uszkodzony na wolnem powietrzu. — Artysta dramatyczny Karol *Kin*, przedstawia role gościnne w Ameryce północnej. Niedawno znajduiąc się na scenie w *Bostonie*, wszczął rozmowę z Panem *Simpson*, Urzędnikiem teatru; nagle zasłona spadła, zabiła Urzędnika, i zbroczyła krwią Artystę. — W iednym z zakładów gastronomicznych znajduie się iadłospis, który między innemi zawiera rubrykę następuiącą: „Potrawy na zimno: Chleb z masłem, *fajka* i *sygaro*.“ Nie źle muszą smakować fajki połknięte zamiast *soufle* (sufle) z konfiturami, a sygara zamiast szparagów z sosem! — Kawaler wychodząc z domu, a spodziewaiąc się odwiedzin przyiaciela, napisał na drzwiach dla oznajmienia: „Za godzinę będę z powrotem.“ Z większego ieszcze roztargnienia umieścił powyższy napis *wewnątrz* pokoiu. — W gazecie zagranicznej czytamy takie doniesienie: „Człowiek stateczny zabezpieczony od *kataru*, szuka miejsca na rewizora tabacznego, skonfiskowanej tabaki na swój użytek pewno nie obróci, gdyż wcale nie ma nosa.“ — Prowincjonalny Artysta dramat: kazał przed śmiercią przygotować sobie nagrobek z wierszem następuiącym:

Długą rolę odegrałem,
Już mnie pod scenę zabrano;
Klaśnijcie wszyscy z zapałem,
Aby mnie przecież choć raz wywołano!

— Panna *Raszel* ledwo nie spaliła się 30go z. m.; ocalenie winna swoiej starszej siostrze. W galerji *Vero Dorat*, tuż obok mieszkania Artystki wybuchł pożar, który iednak rychło ugaszono. — W Węgrzech używaią dyń zamiast buraków do fabrykacji cukru. — Francja posiada 84,648 warsztatów, które dostarczaią rocznie za 211,550,000 fr. towarów iedwabnych. Fabryki kupuią rocznie iedwabiu za 139,623,330 fr., i potrzebuią robotników 169,280, w przecięciu przypada dla każdego robotnika 300 fr. rocznej płacy. — Artystka dramatyczna *Peche* w *Wiedniu*, wygrała los 160,000 zł., z pożyczki Xięcia *Esterhazy*. — Tancerka *Borghetti* w *Medyolanie*, doznała niesłychanego nieszczęścia. Występuiąc w teatrze miała właśnie wykonać *piruet*, nagle dreszcz apoplektyczny przebiegł iej członki, nogi zdrętwiały, a Artystka została na zawsze w postawie *efektowej*. Starania leka-

rzy nie mogły skutkować, radzono tylko aby Artystka używała wód mineralnych w *Pizie*. — Roku 1720 miano przedstawić w teatrze *Drury-len* w *Londynie* komedją p. t.: „Oficer z połpensją“, na afiszu doniesiono, że 90-letnia Artystka dram̃atyczna *Freier*, będąca od 40 lat emerytką, wystąpi w roli Ledy *Ryszlo*. Publiczność mniemała z początku, że to iest żarcik, lecz zadziwienie było nadzwyczajne, gdy szanowna Artystka odegrała rolę z dawną swoią lekkością i żywością, grom oklasków prawie nie ustawał w sali; Pani *Freier* wykonała nadto tak zwany *gik* angielski, taniec narodowy, a to z gracją 20letniej dziewicy. Jest to dowód, że talent prawdziwy nigdy nie starzeie. *Freier* umarła r. 1797 w 117 roku życia.

Rząd Gubernjalny Mazowiecki. — Gdy z początkiem roku 1840, tutejsza Kassa Główna Gubernjalna z powodu zamknięcia ksiąg roku 1839, uregulowania rachunków i założenia ksiąg na rok następny 1840, od $^{3}/_{15}$ do $^{19}/_{31}$ Stycz: wszelkie inne czynności zawiesić musi, i w czasie tym ani pobory przyięte, ani wypłaty czynione nie będą; przeto Rząd Gubernjalny wzywa interesowane Osoby, iżby przed $^{3}/_{15}$ Stycz: 1840 r., nie tylko z uiszczeniem Skarbowego długu pośpieszyli, lecz i po odbiór swej należności do Kassy rzeczonej w tymże czasie zgłosili się, inaczej sami sobie winę przypisać będą musieli, gdy na zaliczenie kar exekucyjnych, niemniej przedłużenie wypłaty narażeni będą, zwłaszcza że fundusze z których takowe wypłaty otrzymuią, w myśl obowiązuiących przepisów skarbowych, w tym terminie ieżeli okażą się niewyczerpane, na oszczędność odpisane być mogą. — Członek Rady Stanu Gubernator Cywil: (podp:) Fran: Hr: *Potocki*. Sekretarz Jener: *Rasinowski*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Torosiewicz Dawid Mecenas z Goszczanowa; Trębicki Pułkownik Fligel Adjutant J. C. K. M. z Kalisza; Ofenberg Jenerał Lejt: z Krasnostawu; Lemen Jenerał z Janowa; Ziemecki Artur Dz: z Trzylatkowa; Baranow Jenerał Lejt: i Adlerberg z Kielc; Hurko Jenerał Lejt: z Lublina; Głazenap Jenerał z Siedlec.

DONIESIENIA.

Pociągnięty do tłumaczenia się w zarzucie defraudacji z powodu wydania świadectwa na zakupiene iakoby przezemnie towary i takowych wyexpedjowania bez żądania na moie imie; ażeby podobnego i zupełnie nieprzewidzianego uniknąć nadal zdarzenia, uznałem za potrzebę, uwiadomić publicznie wszystkich Kupców i Szanowne Urzędy Celne, iżby pierwsi to iest kupcy bez wyraźnego żądania moiego niepoważali się wydawać świadectw na zakupione u nich towary, tem więcej że podpisany nigdy nietrudnił się i nietrudni żadną inną sprzedażą prócz handlem Wina, a Szanowne Urzędy Celne ażeby bez osobistego meldowania moiego lub przez dostatecznie umocowaną przezemnie osobę na podobne iak wyżej świadectwa, towarów takowych expedjować nie raczyły. — Wieluń d. 26 Grudnia 1839 r. *Salomon Kempner*, Kupiec z Wielunia.



Zawiadomienie z Owczarni Święcickiej 20 wiorst od Warszawy, między stacją Ołtarzewem a M. Błońiem, na bitym trakcie Kaliskim położonej, 60 sztuk MACIOR dwulatek i 30 TRYKÓW Elekta, są do nabycia; o których dobroci każdego Wtorku przekonać się można.

☞ Jest do ulokowania pod korzystnemi warunkami SUMMA Złp. 36,000, na pierwszą połowę wartości Nieruchomości Warszawskiej, przy ulicy pryncypalnej; wiadomość u Jana Karwowskiego Patrona pod Nr 550 przy ulicy Długiej.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej. — Na żądanie JW. Felixa Hrabi Tarnowskiego Administratora dóbr Krasnobrodzkich, zawiadamia Publiczność, iż folwark Husiny w Powiecie Zamojskim, Guber: Lubelskiej położony, przez publiczną licytacją w Lublinie przed podpisanym Rejentem d. 27 Lutego (10 Marca) 1840 r. odbyć się maiącą, na lat trzy, od d. 24 Marca 1840 r., do d. 24 Marca 1843 r. wydzierżawiony będzie; wywołanie zacznie się od summy 3,500 złp. Chęć licytowania maiący, złoży vadium złp. 1,750 które aż do expiracji dzierżawy w ręku Administratora pozostanie. Warunki licytacji, i stan dóbr ekonomiczny, są do przejrzenia w Kancellaryi podpisanego Rejenta. — Lublin d. $^{18}/_{30}$ Grudnia 1839 roku.

Xawery Chełmicki.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 19ty raz *Stara Romantyczka*. 63 raz *Nowy rok*.

GALERJA OBRAZOW codzień w pałacu JW. R. S. *Badeniego* przy placu Kras:, wieczorem Sala oświecona.

Dziś w Rajtszuli Prymaso: Widowisko Jezdzców.

Dziś w Ogrodzie Oma MUZYKALNA ZABAWA.

Dziś i w każde święto w Ogródku Zielonym, dostać można Wiedeńskich PĄCZKOW, dobrego PĄCZU i różnych POTRAW.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, ŚNIADANIE: Gęś z iabł:, Pieczeń rzym:, Polędwica z serdela:, Potrawa z indyka, Muszczek po wiedeń: z groszkiem i inny, Kotlety cielęce.